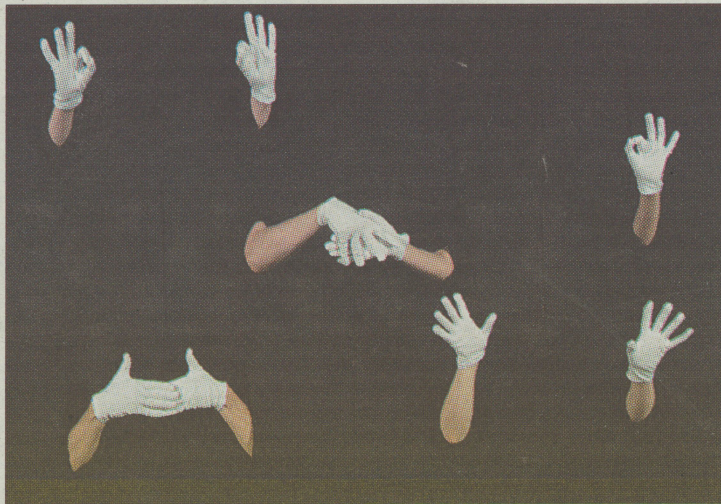


Zagrają bajkę o pięknej mieszcze i królu Kraku

Dłonie za „Parawanem”



Fot. Piotr Kędzierski

W najbliższą niedzielę Podgórski Teatr Lalki i Aktora „Parawan” da dziesiątą w swojej historii premierę - *Bajka o pięknej mieszcze i królu Kraku*. Tym razem jednak bohaterami spektaklu nie będą barwne kukły, jawarek czy marionetki, ale... dłonie aktorów.

Najnowsze przedstawienie „Parawanu” jest jednym wielkim scenicznym eksperymentem. Tradycyjne lalki, królujące na deskach teatrów dla dzieci, zostały zastąpione dłońmi aktorów ubranymi w czarne, białe i różnokolorowe rękawiczki. Dzięki swej ruchliwości i plastyczności doskonale imitują zachowanie ludzkich postaci, stając się jednocześnie elementem dekoracji. Tem dla tej „gry dłoni” jest czarny i czasem zaskakujący w swej konstrukcji parawan.

Dokończenie na str. 34

Dłonie za „Parawanem”

Dokończenie ze str. 31

- To bardzo rzadka i niedoceniwana obecnie forma sceniczna. A przecież dłonie mogą pokazać więcej niż lalki. Dzięki nim powstaje faktyczny teatr wyobraźni, wymagający od widza większego zaangażowania - mówi Filip Budweil, reżyser spektaklu i autor inscenizacji.

Legenda *O pięknej mieszcze i królu Kraku* to tradycyjnie skonstruowana opowieść o walce dobra ze złem, a także nie szczęśliwej miłości. Jednak konwencja zaproponowana przez teatr „Parawan” odbiega znacznie od przyjętej w dziecięcych spektaklach. Twórcy przedstawienia otwarcie mówią o współczesności, a nawet parodii krakowskiej legendy. - *Fabula została dostosowana również do gustów współczesnego, dorosłego widza. Wieloznaczne wątki i sceny są adresowane właśnie do nich. Kto powiedział, że rodzice, którzy przychodzą z dziećmi na spektakl, muszą*

się nudzić? - mówi Łukasz Wojtusik, aktor „Parawanu”.

Najnowsza, 10. premiera nie jest pierwszym eksperymentem scenicznym „Parawanu”. W zeszłym roku powstało niezwykle przedstawienie *Ten szalony Tępsis*, opowiadające w żywym planie o początkach teatru. A przed ostatnimi świętami Bożego Narodzenia pojawił się oryginalny sceniczny kolaż *Z szopką na ten Nowy Rok* z jasełkami z okolic Rzeszowa i Lwowa. - *Próbujemy nowych form, ale w tym wszystkim nie zapominamy o miejscu, w którym żyjemy i pracujemy, czyli Krakowie. Staraliśmy się, aby w naszym repertuarze zawsze było coś o tym mieście* - przekonuje Antoni Mleczeko, kierownik artystyczny „Parawanu”. (MAJER)

Kolejne spektakle, już bileтовane, w cenie 6 zł, 4 VI w środę i 8 VI w niedzielę, zawsze w południe. Przypominamy; Zamoykiego 50, sala kina Wrzos.